

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. —
Holandya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie.
— Wyspy Jońskie. — Grecya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

WIENIĘ, 14. stycznia. Jutro dnia 15. stycznia roku 1850 wyjdzie w Wiedniu i będzie rozestany VIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa, jednak tymczasowo w niemieckim języku.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości z Wiednia.)

Wiedeń, 12. stycznia. Krakowski dziennik „Czas“ donosi o odbytem tamże zgromadzeniu znakomych kupców i innych mieszkańców, na którym zganiono postępowanie rady miejskiej, która wbrew postanowieniom konstytucyi kazała pozamykać kilka przez Izraelitów w mieście otworzonych sklepów. Ministerjum otrzymałszy wiadomość o tem, co się stało, unieważniło natychmiast niemiłe jego skutki.

— Onegdajszym pociągiem wieczornym wyprawiono ztąd 90 ludzi do Ołomuńca, 131 ludzi do Berna, a 93 ludzi z pułku piechoty do Pragi.

— W Komornie nakazano zmienić załogę. Pierwszy, drugi i czwarty batalion Deutschemistrzów, którzy dotychczas tam stali, wyruszą do miast górniczych, i będą zastąpione pierwszym, drugim i trzecim batalionem Arcyksięcia Stefana.

Wysokie ministerjum przyzwoliło na założenie publicznej homeopatycznej kliniki, która będzie pierwszą w Europie. Sławny ze swych homeopatycznych kuracyj doktor Wurm, jako założyciel i dyrektor tej kliniki, kazał już przyrzadzić w tym celu w szpitalu sióstr miłosierdzia dwie sale, jedną dla męzkich, a drugą dla żeńskich pacjentów. Dla młodych lekarzy następuje się przeto piękna sposobność praktykowania.

(Wiadomości ze wschodu otrzymane na Tryest.)

Wiedeń, 12go stycznia. Paropływ Lloyda przybywający zwykle do Tryestu z Lewanty w niedzielę, tą razą opóźnił się i dopiero we środę zawinął, a to dla burzy, z powodu której wiele okrętów rozbiło się na wodach greckich i na tureckich wybrzeżach. Wiadomości z Konstantynopola sięgają po 29. z. m., a według nich mają już być załatwione nieporozumienia pomiędzy Austryą, Rosyą i Turcyą, i wkrótce spodziewają się rozpoczęcia znów dyplomatycznych stosunków. W takiej też myśli wyraża się wychodzący w Smyrnie dziennik „Impartial“ z dnia 28. z. m. — Wielka rada sprawiedliwości w Konstantynopolu zajmowała się niedawno temu dochodzeniem popełnionego przez Hassana Haki Baszy, gubernatora z Koniak, okrucieństwa. Tenże kazał wice-gubernatorowi z Waudać bastonadę, w skutek której pomieniony wice-gubernator umarł we trzy dni. Rada sprawiedliwości wytoczyła na rozkaz Sułtana proces w tej mierze, i złożony Hassana Haki z posady, skazała go na pięć-let do przymusowych robót w Tokat. — Floty francuska i angielska zajmowały na dniu 30. z. m. jeszcze dawniejsze swe stanowiska; słyhać było jednak, że Sir William Parker zamierzał dla braku wody do picia opuścić zatokę Musconissi, i inne dogodniejsze zająć stanowisko.

— Do Damasku (20. grudnia) przybył obywatel austriacki pan Fathalla Elian w charakterze swym jako konsul perski dla Damasku i Aleppo.

(Ll.)

(Kurs wiedeński z 12. stycznia 1850.)

Obligacye długi państwa 5% — 95⁷/₈; 4¹/₂% — 84¹³/₁₆; 2¹/₂% — 50. Akcy bank. 1152.

Ameryka.

(Poselstwo prezydenta. — Wiadomości bieżące.)

Nowy-York, 26. grudnia. „Herald“ umieszcza w wyciągu poselstwo prezydenta, sądząc je być z wielu miar szczególnie ważnem, tudzież że różni się od wszystkich dotychczasowych poselstw prezydenckich, mianowicie brakiem wszelkiej treściwości. — Główne momenta historii rzeczypospolitej w ostatnich latach zostały pokrótce wyliczone, bez szczególnego uniesienia się i dobornego wy-

stowienia. Błędy przez Claytona popełnione pominięto trafnym zwrotem, nie bez natrącenia jednakże wyrazu lekceważenia jego osoby. Nieporozumienia z Francją wystawiono za rzecz ważną. Kwestya względem Nicaragua nie kładzie żadnych więcej trudności, jednakże odgrażano Portugalii, gdyby długów swych spłacić nie miała. — O mianowaniach na posady i udzielonych dymisyjach wbrew publicznej opinii, niewspomiano wcale, a w ogólności całe to poselstwo jest sobie „niewinnym“ dokumentem. Co do kwestyi o niewolnikach, nie ma nic wyraźnego. Z powodu niedoboru 16 milionów zalecono zaciągnięcie pożyczki. Sekretarz, pan Meredith przedłożył sprawozdanie w obronie cła wysokiego, utrzymując, że dochody skarbowe zawisły przedewszystkiem od cła wysokich. Jakoż kongres nie zacerpnie wiele z całego tego poselstwa do prac swych prawodawczych!

Według doniesień dziennika Globe, zalecał generał Taylor bardzo pilnie rewizyę taryfy na zasadzie wymiaru cel według wartości towarów. Tym sposobem — jak sądzi — obudzonoby współzawodnictwo pomiędzy fabrykantami, i wznesionoby przemysł. Według zdania prezydenta powinnyby Veto tylko rzadko kiedy a mianowicie w wyjątkowych jedynie wypadkach przyjść do zastosowania. Stosunki zagraniczne są zupełnie zaspokajające. Żądanie Kalifornii względem przyjęcia jej do unii jako państwo udzielne, otrzymuje poparcie.

Pan Howell Cobb wybrany został nareszcie 22. na mowę (102 głosami.) Przeciwnik jego, Winthrop, otrzymał był 100 głosów.

Okręt „Herald“ pomknął się do 73,10 północnej szerokości, nie powziawszy i śladu o okrętach Frnaklina. Okręt wojenny „Plover“ przezimuje w cieśninie Behringa; rzeką Makenzie wysłał łodzie na zwiady. Dowódca okrętu Herald również jest tej otuchy, że Franklin i towarzysze jego zostają jeszcze przy życiu.

Sir H. Bulwer przybył tu i przedstawił się już prezydentowi. — Generał Cass uczynił wniosek na suspensyę stosunków z Austryą.

(D. R.)

Anglia.

(Proklamacya Jej Mości Królowej.)

Londyn, 8go stycznia. Królowa angielska zwołując parlament na 31. stycznia wydała następującą proklamacyę: Victoria Regina. Zważywszy, że nasz parlament był odroczoney do środy 16. stycznia bieżącego miesiąca zgodnie ze zdaniem naszej rady prywatnej, publikujemy i oświadczamy niniejszem, że będzie odroczoney od wspomnianego 16. stycznia do czwartku 31. stycznia bieżącego roku i daliśmy rozkaz naszemu kanclerzowi tej części naszego połączonego królestwa zwanego Wielką Brytanią, aby mianował komisyę do odroczenia wspomnianego parlamentu, jak to powyżej powiedziano, i oprócz tego niniejszem a zawsze zgodnie ze zdaniem wyżej nadmienionem, oświadczamy, iż jest naszą wolą i życzeniem aby rzeczony parlament zebrał się we czwartek 31. stycznia bieżącego roku, i odbywał posiedzenia swoje dla załatwienia rozmaitych i ważnych spraw. Wzywa się oraz lordów duchownych i świeckich, kawalerów, obywateli, mieszczan i komisarzy hrabstw i miasteczek izby niższej, aby się stosownie do tego co się wyżej rzekło, znajdowali w Westminster, rzezonego czwartku trzydziestego pierwszego dnia bieżącego miesiąca stycznia.

Dan w naszym dworze w Windsor ósmego dnia stycznia w roku zbawienia 1850, a naszego panowania trzynastym.

Boże zachowaj królowę!

(Sun.)

(Posiedzenie tajnej rady. — Reforma w armii.)

Londyn, 9. stycznia. Wczoraj odbyło się w zamku Windsor pod prezydencyą królowej posiedzenie tajnej rady gabinetowej, na którym uchwalono zwolnienie parlamentu na 31. stycznia. W końcu składali nowo mianowani biskupowie z Norwich i Landaff Dr. Hindes i Dr. Oliphant Jej król. Mości swoje hołdy.

Dziennik British Army wspomina o ważnych reformach, które wkrótce mają być przedsięwzięte w armii angielskiej. Głównie ma iść o to, aby znieść wolność kupowania patentów oficerskich, a natomiast zaprowadzić egzamin dla osiągnięcia stopni wojskowych z uchyleniem wszelkich przywilejów u pułków gwardyjskich.

(P. S. A.)

(Times „o domniemywanem przymierzu Anglii z Francją i Prusami.)

Londyn. Dziennik „Times“, zawiera dłuższy artykuł o domniemywanym projekcie przyszłego przymierza między Anglią, Francją i Prusami, o którym po dziennikach i towarzystwach politycznych kontynentu wielorako rozprawiano. Dziennik „Times“ twierdzi, że Anglia wprawdzie sobie życzy utrzymać stosunki przyjazni, w jakich zostaje z Francją i Prusami, w żadnym zaś razie niemyśli Anglia ponieść jakiegokolwiek ofiary lub w inny sposób popierać zamiary,

o jakie opinia publiczna Prusy i Francją pomawia. „Anglia nieofiaruje przymierza swego żadnemu państwu z powodów jakiejś szczególnej sympatii, równie jak Anglia w ogóle niestosuje się do państw pojedynczych, lecz tylko do zasad, których utrzymaniem zabezpiecza się pokój i wolność świata. Gdziekolwiek idzie o obronę tych zasad tam Anglia nieomieszka podać przyjacielską rękę swoją, wystąpi zaś po nieprzyjacielsku, gdziekolwiek zasady te będą nadwężone. Oddawna zachowywała Anglia w polityce swojej ten axyomat, stawić opór mocarstwu zaborczym i zaczepnym, i przewagą siły swojej przyczyniać się do obrony partyi obstawiającej za porządkiem i prawem; ta zasada tak głęboko zakorzeniona jest w przekonaniu ludu angielskiego, iżby minister nadwężający ją postępowaniem swoim, niezwłocznie utracił pomoc swego narodu.

Misya pana Persigny do Berlina stała się powodem do zdania, że między Francją a Prusami ma się utworzyć ściślejsze przymierze i że Anglia do tego zachęca. Takie przymierze jednak mogłoby się opierać tylko na zaczepnych zamiarach przeciw przymierzemu Rosji z Austrią, lub dążyć do zmiany terytorjalnej, atoli zamiary takie niemogą w żaden sposób być dogodne dworowi berlińskiemu, albowiem osiągnięcie ich musiałyby być okupione ofiarami dla Francji, na któreby się ludność niemiecka nigdy niezgodziła, z drugiej zaś strony musiałyby na tem uciepć stosunki Prus z północą, które jednakże wielką wartość mają w oczach króla pruskiego. Powiększenie Prus w Niemczech za pośrednictwem Francji mogłoby zresztą być uskutecznione tylko kosztem innych państw związkowych, co by w Niemczech taką wzbudziło niechęć, iżby Fryderykowi Wilhelmowi IV i jego ministrom pewnie odeszła ochota rządzenia się według tej polityki. Nawet dla Francji kombinacja taka niemogłaby być pożądaną, musiałaby bowiem chcąc opanować lewy brzeg Renu, zezwolić na zajęcie przez Prusy całego prawego brzegu od pogranicza Holandji aż do granicy szwajcarskiej, takie zaś wojskowe i terytorjalne wzmocnienie Prus niemogłoby sąsiadnemu narodowi francuskiemu żadnego przynieść pożytku.

Jasną jest rzeczą, że podobne przymierze, jeżeliby kiedy między Francją a Prusami miało przyjść do skutku, sprzeciwiałoby się zupełnie politycznym dogmatom Anglii. Angliacy niemogą pochwalić ani rozszerzenia Francji na kontynencie ani też mogą życzyć sobie osłabienia całych Niemiec na korzyść któregośkolwiek pojedynczego państwa niemieckiego. Gdyby przeto Prusy wychodząc z błędnego zdania, iż działają w duchu polityki angielskiej i że na pomoc Anglii w takim razie liczyć mogą, istotnie się skłaniały do wskazanych planów, natenczas same sobie musiałyby przypisać swoje izolowanie w chwili niebezpieczeństwa. Poczujemy sobie więc za obowiązek oświadczyć rządowi państwa, na którego pomyślności nam szczerze zależy, że wprawdzie gotowi jesteśmy wspierać go, skoro w swoich prawach dozna uszczerbku, lecz że również nieznieśmy, aby prawa innych doznawały uszczerbku na korzyść rządu pruskiego.

W tym celu przytaczamy tu praktyczny przykład. Gdyby Francya po rewolucji lutowej była wkroczyła do Prus nadreńskich, w tedyby sympatye nasze były się zwróciły na stronę Niemiec; lecz gdy Prusy stanęły na czele Niemiec i wystąpiły do boju przeciw Dani, wtedy tym aktem postradały przychylność i przyjaźń narodu angielskiego.

Wielu utrzymuje, że terażniejszy minister spraw zagranicznych w Anglii popiera każdy krok wymierzony przeciw Austrii i Rosji, i my sami możebyśmy mieli powody do powątpiewania w tym względzie o sposobie myślenia lorda Palmerston. Na szczęście jednak mamy przed sobą akta dotyczące się umieszczenia załogi austriackiej i pruskiej w r. 1834, z których w sposób autentyczny powziąć można za pokazujące przekonanie o zdaniu lorda Palmerston w rzeczach dotyczących się rzeszy niemieckiej, wyraźnie bowiem w nich powiedziano, że Anglia łącznie z Francją każdego czasu utrzyma nietykalność pojedynczych państw niemieckich zagwarantowaną w traktacie wiedeńskim.

Artykuł ten kończy się następującymi słowami: „Uważamy to za rzecz niepodobną, aby lord Palmerston lub inny jaki minister angielski dopuścił się kiedy takiej niekonsekwencji i mógł działać przeciw legalnym postanowieniom wyrażonym tak jasno w wspomnianym dokumencie. Zostawiamy więc czytelnikom naszym rozważenie, czyli to podobna do prawdy, aby lord Palmerston kiedy przystąpił do przymierza Prus z Francją, któreby zniosło główne zasady związku niemieckiego i niezawisłość mniejszych państw niemieckich. Prusy same muszą się zatrworzyć następstwami tak niebezpiecznego i wybuchającego planu. My zaś chcemy tymczasem dowieść nasz udział w interesach pruskich przez ściśle zachowanie tych zasad, które z powodu zamieszek nowoczesnych poczęści poszły w niepamięć. (W. Z.)

(Wiadomości bieżące.)

Londyn, 9. stycznia. Zgłuchły nareszcie krzyki przez dość długi czas po całej Anglii roznoszone, jakoby nowe prawa nawigacyjne miały dopełnić upadku angielskiej marynarki handlowej. Przekonano się bowiem, że w Greenock, w Bristolu, Hull, Sunderland i t. d. więcej teraz budują okrętów jak roku zeszłego.

Zamierzone projekta rządowe względem prawa wyborowego mają — jak słyhać, nie tyle dążyć do sprowadzenia zmiany, jak raczej chcieliby właściwą treść bilu z r. 1832 przywieść isto-

tnie do skutku, co poład jeszcze miejsca nie miało, — a tym sposobem powiększonoby znacznie liczbę wyborców, nie potrzebując bynajmniej zmieniać osnowy prawa.

Stowarzyszenie dla reform finansowych i parlamentarnych, odbyło w restauracji Londyńskiej posiedzenie swe pod przewodztwem p. Walmsley, członka parlamentu, i rozmaite powzięło postanowienia. Z tych najważniejszym jest to, że w miesiącu marcu ma się odbyć w Londynie wielka konferencya narodowa, na którą będą zaproszeni reformiści ze wszystkich stron Anglii. Zuczy-nionej następnie subskrypcji wpłynęło 1500 funtów szterlingów. — Niedawno odbył się też meeting protekcyonistów, przyczem miał p. D'Israeli długą i z zapamiętą mowę. Wskazywał w niej na ucisk rolników i t. d., zachęcając do „odwagi i stanowczości“ w dosięganiu swego celu. Szczególniej przypadły w myśl słuchaczy przycinki do pana Peel wymierzone. (D. R.)

Potwierdza się wiadomość, że Dania kolonie swoje i twierdze na afrykańskim złotem wybrzeżu sprzedała Anglii. Traktat cesy podpisano 31. grudnia w Londynie. Spodziewać się należy, że teraz większy ład i porządek będzie zaprowadzony w tamtejszych stosunkach fiskalnych i handlowych; Anglia będzie także wspierała kulturę bawełny, której gleba tamtejsza i klimat szczególnie sprzyjają.

Dziennik „Roman Catholic Directory“ zawiera wykaz, według którego w Anglii jest 674 rzymsko-katolickich kaplic, 880 księży, 13 klasztorów, 11 konwentów, 11 kolegiów (wyższych szkół) i 250 szkół. Wnosząc z tego wykazu musiała się liczba katolików ostatnimi czasami w Anglii znacznie powiększyć, lubo od niejakiego czasu rzadko tylko słyhać było o przejściach klas oświeconszych do wyznania katolickiego. (A. Z.)

Expedycya dla odszukania kapitana Franklin. — Protekcyoniści.)

Londyn, 10. stycznia. Nowa ekspedycya do odszukania kapitana Franklin, złożona z okrętów: „Entreprise“ (kapitan Collinson) i „Investigator“ (kommodor Mac Clure) opuściła dziś Wolwich.

Protekcyoniści irlandzcy nie dają się zastraszyć niepomysłnym skutkiem, jaki dotychczas miały ich obrady, lecz owszem pracują bardzo żwawo. Dnia 7. odbyło się posiedzenie w Donegal, dnia 8. w Tipperaj, a wczoraj chciał Down swoje zbrojne sity okazać. W piątek przyjdzie kolej na hrabstwo Clare. Ruch ten bynajmniej nie jest popularny, a wielka masa ludu zachowuje się naprzeciw niego albo obojętnie, albo po nieprzyjacielsku. Zgromadzenie w Donegal wypadło jak słyhać, całkiem nieszcześnie; bardzo mała liczba była tych, którzy się na niem znajdowali; między obecnymi objawiła się taka różnica w zdaniach, nawet między właścicielami dóbr, że zgromadzenie rozeszło się wkrótce żadnej uchwały niepowziawszy. Cokolwiek z lepszym skutkiem odbyło się tego samego dnia zgromadzenie w Tyrone, gdyż na niem zgodzono się przynajmniej na petycję do parlamentu. Lecz i to zgromadzenie było bardzo burzliwe, i niezbywało także na silnej opozycji.

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 10. stycznia.)

Paryż, 10. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu prawodawczego zgromadzenia odczytał prezydent sprawozdanie o czynnościach oddziałów izby i ich komisji. Komisya przyjęła do wniosku ustawy o nauczycielach elementarnych obie poprawki: suspenzya nauczycieli elementarnych może trwać 6 miesięcy, i trwa także podczas apelacyi nauczyciela do ministra, z tym dodatkiem, że nauczyciel podczas suspenzyi żadnej płacy nie pobiera. Minister Parieu zgadza się z komisją. Zgromadzenie przystępuje do obrady nad pojedynczemi paragrafami art. 4. §. 1.: „Odwołany nauczyciel nie może podczas indagacyi pełnić swego urzędu“, zostaje przyjęty. §. 3. przyjęto w następującej osnowie: „Suspenzya nie może trwać nad 6 miesięcy.“ Poczem cały artykuł zostaje przyjęty 378 głosami przeciw 213. Art. 5.: „Złożony z urzędu albo suspendowany nauczyciel nie może otwierać szkoły prywatnej ani w gminie, gdzie pełnił swój urząd, ani w którejkolwiek z gmin tego samego departamentu.“ Nad tym artykułem wszczynna się żwawa debata. Wszelako pojedyncze części tego artykułu zostają przyjęte a w końcu także cały artykuł 338 głosami przeciw 255. Pan Bauchat przedłożył wniosek, że wszyscy zostający teraz w służbie nauczyciele elementarni tylko wtedy mogą dalej pełnić swój urząd, gdy na nowo mianowani będą.

(Sprawozdanie komisji dla rozpoznania projektu do ustawy względem transportacyi insurgentów czerwcowych. — Raport generała Grammont. — Expedycya nad brzegi rzeki La Plata.)

Paryż, 10. stycznia. Zgromadzeniu narodowemu przedłożono dzisiaj sprawozdanie suplementarne komisji zajmującej się rozpoznaniem projektu ustawy względem transportacyi insurgentów czerwcowych do Algieru. Wiadomo, że na mocy dekretu konstytuancy z d. 27. czerwca 1843 przyznaczono Algierę dla transportowanych zamiast krajów zaatlantyckich; lecz po uwolnieniu 700 indywiduów, których szczególnie miano na uwadze przygotowując pierwszy projekt kolonizacyi, okazała się potrzeba postanowić coś nowego względem więźniów zostających obecnie w Belle-Isle.

Rząd i komisya porozumieli się względem wszystkich środków, aby ta transportacya mogła być uskuteczniiona jak najprędzej równie jak względem sposobu życia transportowanych. Rząd nieżąda teraz tylko jeden milion zamiast trzech. Transportowani za przybyciem

swojem umieszczeni będą w Bone i trzymani tymczasowo w fortecy. Formować będą osobny zakład dyscyplinarny podlegający jurysdykcji wojskowej. Prezydent niebędzie mógł nakazać uwolnienia tylko w skutek decyzji indywidualnych, i po zasięgnięciu zdania rady stanu. Po trzech latach będą mogli ci, co się wykazą świadectwami dobrego zachowania, otrzymać kawał ziemi do użytku a po nowym peryodzie siedmiu lat, będą się mogli stać właścicielami tego gruntu. Skoro transportowani wejdą w używanie gruntów natenczas familie ich będą mogły z nimi osiąść. — Komisya żąda nagłości dla wniosku tego.

Drugie sprawozdanie rozdano dziś między członków izby. Jestto raport jenerała Grammont o wniosku, którego sam jest autorem, a którego celem jest zachować zwierzęta od złego obchodzenia się z nimi. Projekt ustawy tyczący się tego przedmiotu przyjęty przez komisję zawiera następujące trzy artykuły:

Art. 1: Ktokolwiek się dopuści czynów okrucieństwa lub złego traktowania względem zwierząt a mianowicie względem zwierząt pościagowych, jucznych i wierzchowych, podpada karze pieniężnej od 5 do 15 franków; w razie powtórzenia może być skazany na areszt od jednego do pięciu dni.

Art. 2. Kara pieniężna będzie wyznaczona w następujący sposób: dwie trzecie części na rzecz gminy, w której przestępstwo popełniono, jedna trzecia część dla ajenta który to przestępstwo dowiódł.

Art. 3. Uważane są jako przestępstwa, czyny okrucieństwa i złego traktowania:

1. Ranienia umyślne; 2. bicia gwałtowne i powtórne; 3. zbytne nakładanie ciężarów; 4. nadużywające ujmowanie strawy; 5. bratulne usiłowania, aby zwierzęta zmęczone powstały pod ciężarami, bez ich wyprężenia lub zdjęcia ciężaru; 6. obecność dzieci w miejscach gdzie się bije bydło; 7. nakoniec sprawowanie bólu i męczarń zwierzętom na drodze publicznej, dla przymuszenia ich do pracy przechodzącej ich siły.

Dziennik „Patrie“ donosi: Dowiadujemy się, że rząd uchwalił w radzie ministrów wysłać niezwłocznie ekspedycję nad brzegi rzeki La Plata. Zapewniano w zgromadzeniu narodowem, że eskadra się będzie składać z jednej lub dwóch fregat i z kilku mniejszych statków parowych. Całą wyprawą będzie dowodził admirał Dubourdieu, który z dowództwem wojskowem otrzyma od rządu pełnomocnictwo dyplomatyczne. Wojsko liczyć będzie przynajmniej 2000 żołnierzy pod bezpośredniem dowództwem pana Lannes de Montebello, pułkownika 7go pułku strzelców. Członkowie komisji, która się zajmowała kwestyą La Plata, otrzymali zapewnienie, że ekspedycja szybko będzie przygotowana i wkrótce odpłynie w drogę. (J. d. D.)

(Pocztą francuską z d. 10. stycznia.)

Paryż, 10. stycznia. Moniteur du Soir zawiera wiadomość, że wybory uzupełniające dla izby odbędą się dnia 3. lutego.

Rada ministeryalna miała wczoraj dwugodzinną sesję, na której, według dzienników wieczornych, zajmowała się znacznemi odmianami, jakie w pobieraniu podatków nastąpią. Lord Normanby miał wczoraj długą konferencję z prezydentem rzeczypospolitej.

Pan Rothschild rozdaje po kolei w różnych okręgach znaczną liczbę biletów na otrzymanie chleba, i tak wczoraj przesłał do biura dobroczynności szóstego departamentu 600 takich biletów, każdy na bochenek ważący 4 funty.

Ekspedycją francuską do Montewideo będzie dowodzić admirał Dubourdieu, a wojskiem lądowem pułkownik Lannes de Montebello.

Tylko na usilne naleganie Ludwika Bonapartego miał pan Dupin oświadczyć, że przystaje na powtórne swoje obranie. Uderzyło cokolwiek, że on ani przy ustąpieniu, ani przy zajęciu na nowo krzesła prezydenta nie miał żadnej przemowy, co jak mówią uczynił za poradą przyjaciół swoich.

Trzystu tutejszym polskim wychodźcom oznajmiono, że nadal ustaje miesięczne wsparcie, które dotychczas pobierali.

Posel z Montewideo, jenerał Pacheco, odjechał ztąd do Londynu.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 6. stycznia. Godność marszałka, jak wiadomo, zniesioną została dekretem z 21go 1793; lutego i dopiero w roku XIIym przywrócił ją znowu senat uchwałą swoją z 28go lutego. 29go stycznia w roku XII. mianował cesarz własnoręcznym dekretem 14stu marszałków. Za czasów cesarstwa dostąpiło tylko 6ściu jenerałów godności marszałkowskiej. Oprócz tego otrzymało czterech senatorów tytuł marszałka. Restauracya mianowała 9 marszałków. Dynastya lipcowa wywyższyła 10 do tej godności. Republika nadała ten tytuł bratu cesarza Napoleona, Jerome Bonapartemu. Dotąd jest jeszcze przy życiu 6 marszałków Francji: 1) Soult urodz. w roku 1769, mianowany marszałkiem w roku 1804; Gerard urodz. 1773, mianowany 1830; 3) Sebastiani urodz. 1775, mian. 1840; Ralle urodz. 1775, mian. 1847 5) Dode urodz. 1776, mian. 1847, a 6) Jerome Bonaparte urodz. 1784, mian. 1850.

Wczoraj zrana udało się kilka partyj gwardzistów narodowych bez broni do Tuilerjów, aby jenerałowi Changarnier oddać karty swoje. Jeden z dzienników tutejszych donosi, że jen. Changarnier nieprzyjął godności marszałka.

U posła austriackiego i ministra spraw zewnętrznych miało się wczoraj odbyć kilka konferencyj dyplomatycznych.

Najnowszy numer dziennika Akhbar donosi, że pan Leon Roche niedożnał wcale w Tangerze odpowiednego godności swej przyjęcia. Sidi Bu Selam wydał rozkaz, aby podczas wylądowania jego nieznajdował się w zatoce żaden urzędnik marokański ani kapitan okrętowy. Garibaldi przebywa ciągle jeszcze w Tangerze w hotelu konsula sardyńskiego. Wszelkie pogłoski o mniemanej misyi, którą Garibaldi miał otrzymać od cesarza marokańskiego, są zupełnie fałszywe. (P. S. A.)

— 9go stycznia. Wczoraj przybyli do Paryża p. Gustaw Beaumont, dotychczasowy poseł w Wiedniu i jenerał Lamoriciere, były poseł w Petersburgu. (P. S. A.)

Holandya.

(O kwestyi Limburgskiej.)

Maga, dnia 1. stycznia. Na sesyi izby pierwszej w ostatni piątek, wszczął mowę p. Beerenbrock o kwestyi Limburgskiej. Powstawał na to, że z takim pośpiechem przyzwolono na nowy między Austryą i Prusami zawarty traktat, podczas gdy nawet niemieckie państwa z tem się jeszcze ociągają. Minister spraw zewnętrznych, który wystąpił z gabinetu, byłby zapewne nie tak bardzo się spieszył z podpisaniem konwencji, którą Holandya na nowo z Niemcami połączono. Mowca żądał od ministeryum wyjaśnienia w tej sprawie, bo jeżeli dobrze jest zawiadomiony, odnoszące się do tego pozwolenia noty, względem Limburga i Luxemburga nie były równocześnie nadesłane, przezco Austrya a nawet Prusy przyznały, że Limburg jest prowincyą królestwa Holenderskiego, co zgromadzenie Frankfurtskie zaprzeczyło.

Minister spraw zewnętrznych odpowiedział: „Uznaję zupełnie, jakie trudności wynikają z położenia tej między Niemcami a Holandya umieszczonej prowincyi. Wszelako trudności te są dzisiaj daleko mniejsze, niż przed rokiem. Gabinet wiedeński i berliński udały się już do dawniejszego rządu, by jego przyzwolenie dla wrześniowego traktatu uzyskać, a gdy terazniejsze ministeryum objęło kierunek spraw publicznych, przeznaczony do przyzwolenia termin był już prawie upłynął, i nie sposób było dłużej ociągać się, jeżeliśmy nie chcieli doczekać się tego, aby nas od rzeczonym traktatu wyłączone; rząd uznał, iż mu się niegodzi używać pozorów dla uzyskania nowej zwłoki. Wszystkie państwa niemieckie dały austriacko-pruskiemu traktatowi swe przyzwolenie, a wzbranianie się nasze byłoby dla nas mniej więcej złe następności ściągają. Zresztą przyzwolenie nasze dane jest w taki sposób, iż na później nie wynika ztąd żadne niebezpieczeństwo; bo deputowany Limburga, zasiadający w zgromadzeniu niemieckiego związku, będzie zawsze miał prawo usunąć się, jeżeli się przekonają, że interes jego kraju tego wymaga. Następnie z przyzwoleniem naszym połączyliśmy następujące zastrzeżenie; najprzód, nowy traktat nie może wkładać na nas większych zobowiązań nad te, jakie dla nas z niemieckiego związku wynikają; powtóre, przyłączenie się nasze ma ważność tylko do 1. maja 1850; potrzecie, rząd holenderski oświadcza, że się trzyma szczególnie dawnego związkowego akta, to jest wiedeńskiego ostatniego aktu, i późniejszych między Holandya a Niemcami zawartych traktatów. Te traktaty mogą być faktycznie unieważnione, ale nie prawnie. Prusy same mówią, że chcą utrzymać związek niemiecki, przeto niemożliwym byłoby dłużej ociągać się z naszym przyzwoleniem, niechając dawać pozorów do zerwania traktatów, których tylko utrzymanie może nas uratować od anormalnego stanowiska. Co pan Beerenbrock mówi, jest szczerą prawdą, że noty względem przyzwolenia dla księstwa Limburg i wielkiego księstwa Luxemburg osobno do króla przystano, jedną jako do króla Holandyi, a drugą jako do wielkiego księcia Luxemburskiego.“ Tem oświadczeniem załatwiono tę sprawę.

Włochy.

(Ostra nadzwyczaj zima w Rzymie. — Powrót J. S. papieża oczekiwany.)

Rzym, 30. grudnia. Od wczoraj przedstawia Rzym widok szczególniejszy — zwłaszcza dla przychodnia z północy. Kwitnące róże, złociste pomarańcze, wawrzyny i cytryny pokryte są dość sporą warstwą śniegu, który jak się zdaje, nie ustąpi jeszcze dzisiaj przed promieński grzejącego słońca. — Wczoraj rano leżał śnieg na ulicach do wysokości pół palmy (8 palmów na jeden łokieć wied.) Ostatniej nocy nadto zamarzły szyby u okien, co się w Rzymie nader rzadko wydarza, i gdyby nie kwitnące kwiaty i darń zielona wyglądające miejscami z pod śniegu, tedyby złuda ta zimowa była zupełną. Na ulicach leży śnieg już tylko po dachach, bowiem powozy utarły go znacznie, lecz place i ogrody bieleją jeszcze całkiem. We forum możnaby się sankować, byle tylko sanek. Wszystko to jest niezwykłym, zwłaszcza że zima tutaj następowała daleko później. — Francuzi wynieśli się już z wenecjańskiego pałacu, który mimo to że jest własnością Austrii, obrócili byli na koszarę, i zapewne będą tam znowu zatknięte herby cesarskie i papiezske. — Tarcz herbowych papiezske nie zdejmowano ztamtąd nawet za rządu rewolucyjnego, bowiem połączone to było z niejaką trudnością dla ich ogromu, i dlatego zamalowano je tylko. Obecnie zdjęto tarcze te dla umieszczenia herbów na nowo. Wszystko to wskazuje na bliższy przyjazd austriackiego poselstwa, a że i hiszpański poseł już przybył, zatem spodziewają się też wkrótce powrotu J. S. papieża. (D. R.)

(Bezpieczeństwo publiczne ciągle zagrożone.)

Bononia, 31. grudnia. Pomimo odstraszących kar straconych dokonanych na zbrojcach pojmanyh z bronią w ręku, publicznie

bezpieczeństwo ciągle jeszcze jest zagrożone. W publiczności panuje zniechęcenie, do czego się niemało przyczynia odwołanie przymusowego kursu rzymskich banknotów. (W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 11. stycznia.)

Met. Austr. 5⁰/₀ — 86¹/₈. Akcje bank. 1275. Sard. 33¹/₈. Hyszp. 3⁰/₀ — 30³/₈. Polskie 300 — 119¹/₂; 500 — 81¹/₄.

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 107. Oblig. długu państ. 88¹/₄. Akcje bank. 93¹/₂. Pols. listy zast. 95¹/₂. L. Pols. 500 — 81; 300 — 122³/₄. Frydrychsдоры 13¹/₂. Inne złoto za 5 tal. 12¹/₄. Austr. bank. —

Niemce.

(Komisya interymalna w obec kwestyi duńskiej.)

Frankfurt n. M., 6. stycznia. Dowiadujemy się, że komisya związkowa bardzo stosowną obrała drogę do porozumienia się w kwestyi duńskiej względem punktów, w których między Austryją a Prusami różne panuje zdanie, tak iż wspólne działanie obydwóch mocarstw wywrze niezawodnie pomyślny wpływ na układy o pokój. Udział władzy centralnej w tej kwestyi ogranicza się jednak tylko na czynności przygotowawcze, właściwe zaś załatwienie i przeprowadzenie tego dzieła dla Niemiec spoczywa w ręku Prus. Z drugiej strony jest obowiązkiem komisyi związkowej zapewnić statum quo księstw Szlezwigu i Holsztynu. Komisya bowiem interymalna jest następczynią prowizorycznej władzy centralnej wielkorządzący, ma przeto przynajmniej moralne zobowiązanie uznania aktów legalnych przez nią wykonanych. Tego rodzaju zobowiązanie istnieje bezwątpienia co do postanowień względem namiestnictwa dla księstw, mianowanego przez dawniejszą władzę centralną. Ten sam stosunek zachodzi także co do stanowiska, jakie komisya związkowa zajmuje w obec rozejmu zawartego między Prusami a Danią. Powołaniem obecnej interymalnej władzy centralnej jest utwierdzić w Niemczech prawie już zagubiony punkt jedności, interymalna komisya związkowa niereprezentuje ani Prus ani Austryi, ani tych dwóch mocarstw w połączeniu, lecz całe Niemce w granicach swego zakresu działania. (A. Z.)

Dania.

(Zwołanie sejm.)

Kopenhaga, 5. stycznia. List otwarty względem zwołania sejm został już ogłoszony.

W izbie ludu zasiada podług dziennika „Faedrelandet“: 50 urzędników, żaden właściciel gruntu, 24 włościan i 1 tylko kupiec; w izbie pierwszej zaś: 14stu urzędników, 12stu właścicieli gruntów, 40stu włościan i 5ciu tylko członków ze stanu kupieckiego i przemysłowego. (W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Panna Rachel, sławna artystka francuska w niebezpieczeństwie życia.)

Warszawa, 13. stycznia. Listy z Paryża do Warszawy nadeszłe donoszą o smutnym dla sztuki dramatycznej wypadku. Panna Rachel, grając rolę Roxolany w trajedji Rassyna Bajazet, nagle padła zemdlona. Zbytne uniesienie się w grze spowodowało pęknięcie jednej arteryi szyi. Życie tej słynnej artystki, pisze donoszący tę wiadomość, jest w niebezpieczeństwie, a gdyby nawet ocalała, straconą ona będzie na zawsze dla sceny.

Wyspy Jońskie.

(Rozwiązanie zgromadzenia prawodawczego wysp jońskich.)

Korfu, 4. stycznia. W dzień nowego roku rozwiązał p. J. Frazer, sekretarz i pełnomocny komisarz lorda nadkomisarza, zgromadzenie ustawodawcze wysp jońskich.

W mowie swej poźegnawczej wychwalał p. Frazer parlament joński za lojalne współdziałanie jego ku przywróceniu porządku w tak przykrych czasach, gdy niebezpieczne rozruchy ogarnęły większą część wysp jońskich, i zwracał po między innymi uwagę obecnych członków zgromadzenia obradującego na to, że w chwili obecnej, która Jonczyków obdarza obszerniejszem jeszcze prawem głosowania i wyborów, działalność ich po rozwiązaniu parlamentu i po powrocie do domu właśnie na nowo rozpocząć się musi, gdyż niezawodnie zależeć im będzie na tem, aby używanie tego prawa głosowania zostało uregulowane i zabezpieczone. Odpowiedź prezydenta parlamentu na tę mowę była tylko parafrazem słów pana Frazera, albowiem wynurzył w niej nadzieję, że przyszłe zgromadzenie będzie również przejęte tym samym duchem lojalności i zgody, który teraźniejszemu parlamentowi dozwolił ukończyć swe prace wedle życzeń lorda nadkomisarza. Za pochwałę zaś pana Frazera oświadczył tak w swem własnym, jako też w imieniu całego zgromadzenia jak najgorętsze podziękowanie. (W. Z.)

Grecya.

(Budżet grecki.)

Ateny, 15. grudnia. Dzienniki ateńskie ogłaszają budżet. —

Dochody wynoszą 20,319,429 drahm, wydatki 19,640,173 drahm. Armia liczy 5500 żołnierzy i 1100 oficerów. Flota składa się z 17 statków wojennych, mianowicie 2 korwety, 1 paropływ, 1 bryg, 7 goelet, 3 kutry i 3 czołna z działami. Przy marynarce służy 4ch admirałów, 12 kapitanów, 53 komendantów pierwszej, 73 komendantów drugiej klasy, 120 poruczników, 123 kadetów, 33 kwatermistrzów, i 1 intendant, 1 kapitan artylerji, 1 porucznik artylerji, dwóch chirurgów, i 1 aptekarz; w ogóle 429 oficerów. (W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok, 3. grudnia. Według doniesień hadlowych z Sanoka, Dobromiła, Liska i Rymanowa, płacono tamże na targach w ostatnich dwóch tygodniach grudnia w przecięciu za korzec pszenicy 17r. 30k.—17r.30k.—17r.14k.—18r.; żyta 14r.18k.—12r.45k.—14r.35k. 15r.; jęczmienia 11r.28k.—10r.15k.—10r.48k.—13r.; owsa 6r.—5r. 45k.—5r.48k.—7r.8k.; hreczki 0—11r.—15r.15k.—10r., ziemniaków 0—5r.—8r.45k.—0. Cetrnar siana sprzedawano 0—2r.30k.—1r.52k.—2r.30kr. Sąg drzewa twardego 10r.35k.—12r.30k.—10r.—14r.15k.; miękkiego 7r.30k.—10r.—7r.45k.—12r.30k. Funt mięsa wołowego 10kr. Garniec okowity 4r.47k.—5r.—0—3r.20k. w. w.—Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Targ na wełnę.)

Wrocław, 9. stycznia. W tym tygodniu znowu zakupiono pewną ilość wełny rosyjskiej jednostrzyżowej po 47 do 51 talarów, jakoteż polskiej wełny na sukno po 57 do 63 talarów cent. Za szląskie cienkie loki płacono 55 do 58 tal.—Umowy na przyszłą strzyżę żywo idą i znowu porobiono kilka kontraktów na bardzo cienką wełną. (Kor. hand.)

Kurs lwowski.

Dnia 19. stycznia.

W monecie konwencyjnój.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	14	5	17
Dukat cesarski	5	17	5	21
Półimperyal zł. rosyjski	9	9	9	12
Rubel śr. rosyjski	1	45 ¹ / ₂	1	46 ¹ / ₂
Talar pruski	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	100	3	100	12
Galicyskie l. z. w kasie T. Kr.	100	6	100	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. stycznia.)

Amsterdam 156 l. 2. m. Augsburg 112 p. uso. Frankfurt 110³/₄ p. 3. m. Genua 130 l. 2. m. Hamburg 165 l. 2. m. Liworno 112 l. 2. m. Londyn 11.15. l. 3. m. Medyolan 100¹/₄ l. 2. m. Marsylia 132 p. 2. m. Paryż 133. l. 2. m.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. stycznia. Hr. Rusocki Józef, z Lipnicy. — Hr. Stadnicki Zygmunt, z Porzyc. — Głogowski Artur, z Bojańca. — Abancourt Ksawery, z Łowczego. — Garbaczynski Piotr, z Tarnowa. — Kochanowski Adam, z Jasła. — Antoniewicz Wicenty, z Skwarzawy. — Korzeniowski Aleksander, z Machnowa. Załęski Aleksander, z Serednicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. stycznia. Hr. Pininski Leonard, do Dukli. — Hr. Rusocki Włodzimierz, do Dulib. — Baron Brunicki Jan, do Żółkwi. — Nikorowicz Ignacy, do Czaplego. — Miliński Franciszek, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. stycznia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27. 10. 0	-5°	-5°	połud. wsch.	Pochm. śnieg
2 god.zr.	27. 11. 6	-5	-7,3°	wschod.	„ mgła
10 g.ww.	27. 11. 5	-7,3°		—	„ śnieg

Uwaga: Dnia 19. stycznia o 6. godz. rano pokazywał Term. — 10°

TEATR

Dzisiaj: **König Gustaw von Schweden, oder: der Maskenball**, wielka opera niem. w 5 aktach.

Jutro: **Królowa Kastylji** czyli **Koleje losu** dramat polski w 6. aktach. — Także Reduta.

Do dzisiejszego numeru przyłączone jest ogłoszenie nowego pisma beletrystycznego pod tytułem: **Tygodnik lwowski**.